

*Kazimierz Schmidt*  
*Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych*

DOKUMENT ELEKTRONICZNY, CZY UPORZĄDKOWANA DOKUMENTACJA?  
CZYLI O SZYBKO ZMIENIAJĄCYM SIĘ ZAKRESIE PROBLEMÓW, ZE STALE  
ZMIENIAJĄCYM SIĘ SPOSOBEM SPOJRZENIA NA NIE

"Procesowe podejście" często z całkowitym odrzuceniem "dokumentu elektronicznego" jako odpowiednika dotychczasowego papieru stanowiącego jakąś całość znaczeniową, ma już nie tylko metodykę, ale i swoich wyznawców zapraszam na dyskusję do sesji Jesienne spotkania PTI pt sesji: \*E-government – szansa czy utopia?, \*którą staram się podtrzymać i prowokować tu: <http://www.xxiii.jesienne-spotkania-pti.org> (trzeba się zarejestrować). Jak widać to co "grozi" nam zupełnie co innego niż "digitalizacja" rozumiana dziś powszechnie jako problem, "digitalizacja" pełna wyznawców, że z informatyzowane archiwum ma dostarczać taką samą informację jak wcześniej (patrz inwentarze w EAD) i odzwierciedlać te same procesy (patrz zatwierdzanie inwentarzy). Chętnie bym takiego ITIL-owca napuścił na EAD-owca. Tylko, że oni się okopali na własnych pozycjach i nie chcą za sobą rozmawiać. A szkoda. Może faktycznie takie "polskie OGC" spowodowałyby lepsze wydatkowanie środków na IT w Polsce.

I na koniec deklaracja "polityczna":

Zdaję sobie sprawę, że jest więcej tych, którzy uważają, że „nasza chata skraja” i powinniśmy się zajmować wyłącznie tradycyjną dokumentacją, pozostawiając efekty informatyzacji informatykom. Mam jednak nadzieję, że taki wstęp zachęci do wybrania spośród wielu ciekawych propozycji V Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich także sesję „Problemy archiwów elektronicznych”